

Sygn. akt I C 1563/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2021 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Radosław Florek

Protokolant: Urszula Błaszyk

po rozpoznaniu 19 maja 2021 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa - (...) Lasów Państwowych Nadleśnictwa B.**

przeciwko **Z. Ż.**

o ustalenie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od strony powodowej Skarbu Państwa - (...) Lasów Państwowych Nadleśnictwa B. na rzecz pozwanego Z. Ż. **900 zł** (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 1563/20

UZASADNIENIE

Strona powodowa Skarb Państwa – Państwowe Gospodarstwo (...) Lasy Państwowe Nadleśnictwo B. wniosła pozew przeciwko pozwanemu Z. Ż. o ustalenie, że pozwanemu nie przysługuje prawo do odszkodowania w kwocie 2808 zł ustalonego decyzją Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we W. z dnia 17.09.2020r. (znak sprawy ZO.7330.19.2020) za szkodę wyrządzoną przez zwierzynę w uprawie ziemniaków o areale łącznym 0,4 ha na gruntach położonych w powiecie (...), Gmina D., obręb ewidencyjny O., oznaczonych jako działki o numerach (...).

Na uzasadnienie swojego żądania strona powodowa podała, że wypłata wyżej wymienionego odszkodowania została wstrzymana w oparciu o przepis art. 48 pkt 3 prawa łowieckiego, albowiem pozwany przed wystąpieniem szkody w sposób stanowczy i świadomy odmówił przedstawicielom strony powodowej podjęcia działań prewencyjnych zapobiegających szkodom. Wskazała, że strona powodowa w celu ochrony uprawy powoda dokonała jej ogrodzenia pastuchem elektrycznym, a nadto dyżurowali na polu myśliwi i rozkładano środki odstraszające zwierzynę. Zaznaczyła, że pozwany na podstawie własnej decyzji, odmówił skorzystania z działań nadleśnictwa, nie wyrażał zgody na podłączenie akumulatora oraz koszenie pod drutami pastucha, co w konsekwencji obniżyło w nim przepływ prądu i uniemożliwiło zahamowanie wejścia na uprawę przez dziką zwierzynę. Podkreśliła, że pozwany zakazał pracownikom strony powodowej wejścia na pole i na tą okoliczność podpisał stosowne oświadczenie. Dodatkowo stwierdziła, że pozwany przepędzał przybywających na polu myśliwych. Wskazała też, że wszystkie działania pozwanego świadczą o jego winie w powstaniu szkody w uprawie ziemniaków. Strona powodowa przyznała, że zaistniały wszelkie przesłanki

dla ustalenia odszkodowania, ale z uwagi na przyczyny podmiotowe leżące po stronie poszkodowanego, wyłączone zostało uprawnienie pozwanego do żądania wypłaty tegoż odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 lutego 2021 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Motywuując swoje stanowisko wskazał, że pomiędzy stronami niesporny jest fakt wystąpienia szkody, jej wysokość, zakres szkody oraz wyczerpanie procedury wymaganej przez ustawę – Prawo łowieckie. Pozwany zaznaczył, że do szkód zaczęło już dochodzić w maju 2020 roku, a pierwsze szacowanie nastąpiło w połowie czerwca 2020 roku. Podkreślił, że strona powodowa w protokole nie podniosła, że nie współpracował on z nadleśnictwem i nie wskazywała również na żadne inne przeszkody np. niedziałające ogrodzenie. Stwierdził, że ciężar udowodnienia okoliczności wyłączających odpowiedzialność za szkody łowieckie spoczywa na dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego. Dodatkowo podał, że strona powodowa tylko wymieniła okoliczności, które według niej zwalniają ją z odpowiedzialności za powstałe szkody, ale nie wykazała, że zachowanie pozwanego doprowadziło, bądź przyczyniło się do powstania szkody i że szkoda nie powstałaby gdyby pozwany zachował się odmiennie. Pozwany przyznał, że strona powodowa otoczyła jego pole pastuchem elektrycznym i do nieporozumienia w trakcie utrzymania pastucha doszło w momencie, w którym pracownik nadleśnictwa zaczął wykaszając wokół linii elektrycznej już wykłoszone zboże, a następnie zostawił zieloną masę na sąsiadującym z ziemniakami polu jęczmienia. Odnosząc się do oświadczenia z 3 czerwca 2020 roku pozwany wskazał, że nie świadczy ono o związku przyczynowym powstaniem szkody a odmową jego zgody na koszenie pod pastuchem. Zaznaczył, że przedłożono mu oświadczenie do podpisania na polu podczas pracy i wskazano, że jak go nie podpisze, to zostanie zwinięte całe ogrodzenie. Nadto pozwany wskazał, że po podpisaniu oświadczenia wysłał do nadleśnictwa maila, w którym wskazywał na przyczyny nieporozumienia i prosił o wznowienie prawidłowego działania pastucha. Podkreślił, że zgodnie z ustaleniami z łowczymi dozowanie pól miało się nadal odbywać, a wokół pól rozwieszono za jego zgodą środki aerozolowe. Zaznaczył, że nieprawdziwe jest twierdzenie strony powodowej, że przepędzał pracowników nadleśnictwa ze swojego pola. Pozwany stwierdził, że problemy zaczęły się, gdy się odwołał i Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we W. wydał ostateczną decyzję ustalającą wysokość odszkodowania.

W toku rozprawy w dniu 19 maja 2021 roku pozwany wskazał, że uprawa ziemniaków znajduje się około 1500 metrów od lasu oraz, że w kwietniu 2020 roku zawiadomił nadleśnictwo o uprawie ziemniaków. Oświadczył, że przed montażem pastucha elektrycznego były szkody, a po jego zamontowaniu zmniejszyły się. Dodał, że szkody stwierdził na przełomie maja i czerwca oraz, że pastuch cały czas działał. Potwierdził, że konflikt z nadleśnictwem dotyczył wykaszania pod pastuchem. Dodał, że nie zabraniał kosić, ale chciał, żeby zbierać zieloną masę. Podkreślił, że podczas rozmowy o tym pracownik nadleśnictwa zezłościł się i poszedł z pola. Wskazał, że następnie przyjechał S. A. (1) i zaproponował myśliwych i środki odstraszające zwierzyne, a on miał dbać o elektryczny pastuch. Podał, że następnie S. A. przyjechał na pole z oświadczeniem i kazał mu podpisać. Wskazał, że nie czytał tego oświadczenia i wszystko odbyło się bardzo szybko. Zaznaczył, że po konsultacji z żoną, ta napisała maila do nadleśnictwa, w jego imieniu. Podał, że ostatecznie pastuch został zdemonstrowany i przekazany na pole kukurydzy sąsiada. Wskazał, że myśliwi byli na jego polu i sam im pokazywał gdzie ono jest. Potwierdził, że środki chemiczne były rozkładane. Przyznał, że raz pojechał na pole po zielonkę dla zwierząt i widział myśliwych, a raz w nocy usłyszał jęk za stodołą i gdy wyszedł zobaczyć co się dzieje widział samochód. Zaznaczył, że na wiadomość e-mail nie było odpowiedzi. Zaprzeczył, aby wyganiał myśliwych z pola.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany Z. Ż. mieszka w O. przy ul. (...).

Nieopodal domu posiada on grunty rolne położone w niewielkiej odległości od lasu.

W 2020 roku, pozwany uprawiał ziemniaki na gruntach położonych w powiecie (...), Gmina D., obręb ewidencyjny O., oznaczonych jako działki o numerach (...). Uprawa obejmowała łącznie 0,4 ha. Wskazane grunty znajdują się około 1000 m do 1500 m od lasu.

Dowód: - przesłuchanie pozwanego Z. Ż. – k. 146v, 148;

- zeznania świadka E. Ż. – k. 103v, 105,133-139;

- zeznania świadka S. G. – k. 103v, 105, 123-131;

- zeznania świadka R. Ś. – k. 103v, 105, 117-122;

- zeznania świadka S. A. (1) – k. 146v, 148;

- zeznania świadka J. P. – k. 146v, 148;

- zeznania świadka A. B. – k. 146v; 148.

Wiosną 2020 roku, strona powodowa zamontowała, wokół wyżej opisanej uprawy ziemniaków pozwanego, ogrodzenie elektryczne (pastuch elektryczny), celem zabezpieczenia uprawy przed szkodami wyrządzanymi przez dzikie zwierzęta.

Ogrodzenie działa prawidłowo (przewodzi prąd) tylko wtedy, gdy nie dotykają go rośliny, dlatego pracownik strony powodowej S. G., na jej zlecenie, zajmował się wykaszaniem roślinności pod pastuchem zamontowanym u pozwanego.

Dowód: - przesłuchanie pozwanego Z. Ż. – k. 146v, 148;

- zeznania świadka E. Ż. – k. 103v, 105,133-139;

- zeznania świadka S. G. – k. 103v, 105, 123-131;

- zeznania świadka S. A. (1) – k. 146v, 148;

- zeznania świadka A. B. – k. 146v; 148.

Na przełomie maja i czerwca 2020 roku pomiędzy pozwanym i S. G. doszło do konfliktu w zakresie utrzymania pastucha. Pozwany zdenerwował się, gdy wyżej wymieniony po wykoszeniu pod ogrodzeniem elektrycznym wykłoszonego zboża pozostawił je na sąsiadującym z ziemniakami polu jęczmienia. Pozwany uważał, że zboże wystarczy odchyłać od pastucha, a nie wykaszać, gdyż jest to marnotrawstwo plonów. Ponadto w ocenie pozwanego pozostawienie wykoszonego zboża i innych roślin na polu skutkowało rozsiewaniem się chwastów na całym polu oraz rozsiewaniem się patogenów. W trakcie kłótni z pracownikiem pozwany nie zgodził się na dalsze koszenie i w efekcie S. G. oddalił się z pola.

Dowód: - przesłuchanie pozwanego Z. Ż. – k. 146v, 148;

- zeznania świadka E. Ż. – k. 103v, 105,133-139;

- zeznani świadka S. G. – k. 103v, 105, 123-131;

W związku z powyższym konfliktem do pozwanego, w niedługim czasie, przybył leśnik S. A. (1). Pozwany w rozmowie z nim nie zgodził się na wykaszanie roślinności pod ogrodzeniem elektrycznym. Z uwagi na to S. A. (1) zaproponował rozłożenie na polu ziemniaków środka o nazwie „hukinol” odstraszającego dzikie zwierzęta oraz wskazał, że pole może być pilnowane w nocy przez myśliwych. Pozwany przystał na opisaną propozycję.

Dowód: - przesłuchanie pozwanego Z. Ż. – k. 146v, 148;

- zeznania świadka E. Ż. – k. 103v, 105,133-139;

- zeznania świadka S. A. (1) – k. 146v, 148.

Leśnik S. A. (1) w dniu 3 czerwca 2020 roku przybył ponownie do pozwanego, którego zastał przy pracy na polu. Przedłożył mu do podpisania sporządzone przez siebie oświadczenie, w którym pozwany stwierdzał, że nie wyraża zgody na koszenie pod drutami pastucha oraz jego przesuwanie i jednocześnie oświadczył, że zdaje sobie sprawę, że ogranicza to przepływ prądu, co wiąże się z brakiem należytej ochrony uprawy ziemniaków. Pozwany zajęty pracą bez dokładnej analizy oświadczenia podpisał je. Od tej pory strona powodowa zaprzestała koszenia pod ogrodzeniem elektrycznym na uprawie ziemniaków pozwanego.

Dowód: - przesłuchanie pozwanego Z. Ż. – k. 146v, 148;

- zeznania świadka E. Ż. – k. 103v, 105,133-139;

- zeznania świadka S. A. (1) – k. 146v, 148.

- zeznania świadka A. B. – k. 146v; 148;

- odpis oświadczenia z dnia 3 czerwca 2020 roku – k. 15.

Po 3 czerwca 2020 roku, na polu ziemniaków pozwanego, myśliwy R. Ś., na zlecenie strony powodowej, rozwieszał w butelkach gąbki nasączone hukiem - środkiem odstraszającym dzikie zwierzęta. Ponadto wyżej wymieniony oraz inny myśliwy J. P. na polecenie strony powodowej dozorowali w nocy omawianą w niniejszej sprawie uprawę ziemniaków. Pozwany nie sprzeciwiał się temu i nie zabraniał myśliwym wstępu na pole. Gdy przybyli do niego na podwórko sam pokazał im, gdzie znajduje się uprawa, którą mieli chronić. Myśliwi nie przyjeżdżali codziennie na pole pozwanego. W związku z tym zdarzało się, że on sam wychodził w nocy za dom, aby sprawdzić, czy wszystko jest w porządku. Gdy widział jednak samochód na polu wycofywał się domyślając się, że myśliwi dozorują pole.

Dowód: - przesłuchanie pozwanego Z. Ż. – k. 146v, 148;

- zeznania świadka E. Ż. – k. 103v, 105,133-139;

- zeznania świadka R. Ś. – k. 103v, 105, 117-122;

- zeznania świadka S. A. (1) – k. 146v, 148;

- zeznania świadka J. P. – k. 146v, 148;

- zeznania świadka A. B. – k. 146v; 148;

- dokumentacja fotograficzna – k. 140-145.

W dniu 15 czerwca 2020 roku, pracownik strony powodowej G. Ż. dokonała szacowania wstępnego szkód wyrządzonych przez dziki na uprawie ziemniaków pozwanego. Ustaliła, że powyższa uprawa została zniszczona w 32%. W protokole szacowania wstępnego nie odnotowano żadnych zastrzeżeń.

Dowód: - przesłuchanie pozwanego Z. Ż. – k. 146v, 148;

- zeznania świadka A. B. – k. 146v; 148;

- odpis protokołu szacowania wstępnego z dnia 15 czerwca 2020 roku – k. 36-38.

W dniu 23 czerwca 2020 roku, żona pozwanego E. Ż., po uzgodnieniu tego z pozwanym i w jego imieniu, napisała do strony powodowej wiadomość e-mail, w której wniosła o oszacowanie szkód w pszenicy i rzepaku. W powyższej wiadomości dodatkowo podniosła, że zaprzestano dozoru na uprawie ziemniaków, a wysokie zboża i padające deszcze sprzyjają żerowaniu dzików. Stwierdziła, że linia ogrodzenia nie stanowi bariery dla nich i że zgodnie z ustaleniami w razie szkód mieli pojawić się łowczy ze strzelbami. Nadto wskazała, że doszło do nieporozumienia

z pracownikiem nadleśnictwa dotyczącego zbierania masy zielonej wykoszonej spod ogrodzenia elektrycznego. W wiadomości wniesiono o wznowienie prawidłowego działania „pastucha” i podniesiono, że mimo zapewnień łowczych, że podejmą kroki zabezpieczające uprawę, zniszczenia dalej postępują. Strona powodowa nie odpowiedziała na tą wiadomość.

Dowód: - przesłuchanie pozwanego Z. Ż. – k. 146v, 148;

- zeznania świadka A. B. – k. 146v; 148;

- zeznania świadka S. A. (1) – k. 146v, 148;

- zeznania świadka E. Ż. – k. 103v, 105,133-139;

- kserokopia wiadomości e-mail z dnia 23 czerwca 2020 roku – k. 45.

W dniu 17 sierpnia 2020 roku, S. A. (1) dokonał szacowania ostatecznego na uprawie ziemniaków pozwanego. Ustalił, że zniszczenia dokonane przez dziki w uprawie ziemniaków pozwanego wynoszą nadal 32%, rozmiar szkody wynosi 52dt, a cena rynkowa skupu za 1 dt płonu to kwota 60 zł. W przypadku tego szacowania pozwany wniósł zastrzeżenia wskazując, że nie odpowiedziano na jego wiadomość e-mail z czerwca 2020 roku, w którym wyjaśniał sytuację z koszeniem pod „pastuchem”.

Dowód: - odpis protokołu szacowania ostatecznego nr 2/08/2020 z dnia 17 sierpnia 2020 roku –k. 11-12;

- odpis wiadomości e-mail pozwanego z dnia 10 sierpnia 2020 roku – k. 10.

Na skutek odwołania się przez pozwanego od ustaleń zawartych w protokole szacowania ostatecznego z dnia 17 sierpnia 2020 roku, Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we W. decyzją z dnia 17 września 2020 roku ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 2808 zł za szkodę wyrządzoną przez zwierzynę w uprawie ziemniaków pozwanego.

Dowód: - odpis odwołania pozwanego od wysokości naliczonego odszkodowania za szkody w uprawach rolnych z dnia 25 sierpnia 2020 r. –k. 78, 49-55;

- odpis decyzji Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we W. zn. spr.: ZO.7330.19.2020 – k. 13-14.

Pismem z dnia 30 września 2020 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 5 października

2020 roku, strona powodowa poinformowała go, że wstrzymuje się z wypłatą odszkodowania, którego wysokość została ustalona decyzją Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we W. z dnia 17 września 2020 roku i poinformowała, że sprawa odszkodowania zostanie skierowana na drogę postępowania sądowego z uwagi na to, że pozwany w sposób stanowczy i świadomy odmówił przedstawicielom nadleśnictwa podjęcia działań prewencyjnych zapobiegających szkodom.

Dowód: - odpis pisma Nadleśnictwa B. do pozwanego z dnia 30 września 2020 roku – k. 18-19;

- odpis potwierdzenia odbioru – k. 20.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1995 roku - Prawo łowieckie (tekst jednolity – Dz.U. z 2020 roku, poz. 67 z późn. zm.), dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego jest obowiązany do wynagradzania szkód wyrządzonych:

- 1) w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniiele i sarny;
- 2) przy wykonywaniu polowania.

Przepis art. 47 ust. 1 powyższej ustawy stanowi, że właściciele lub posiadacze gruntów rolnych i leśnych powinni, zgodnie z potrzebami, współdziałać z dzierżawcami i zarządcami obwodów łowieckich w zabezpieczeniu gruntów przed szkodami, o których mowa w art. 46. Z kolei okoliczności wyłączające odpowiedzialność za szkody reguluje art. 48 omawianej ustawy. Zgodnie z tym przepisem odszkodowanie nie przysługuje:

- 1) osobom, którym przydzielono grunty stanowiące własność Skarbu Państwa jako deputaty rolne na gruntach leśnych;
- 2) posiadaczom uszkodzonych upraw lub płodów rolnych, którzy nie dokonali ich sprzętu w terminie 14 dni od dnia zakończenia okresu zbioru tego gatunku roślin w danym regionie, określanego przez sejmik województwa w drodze uchwały;
- 3) posiadaczom uszkodzonych upraw lub plonów rolnych, którzy nie wyrazili zgody na budowę przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających szkodom;
- 4) za szkody nie przekraczające wartości 100 kg żyta w przeliczeniu na 1 hektar uprawy;
- 5) za szkody powstałe w płodach złożonych w sterty, stogi i kopce, w bezpośrednim sąsiedztwie lasu;
- 6) za szkody w uprawach rolnych założonych z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych;
- 7) za szkody, o których mowa w art. 46 ust. 1, powstałe na nieruchomościach, w odniesieniu do których właściciel albo użytkownik wieczysty złożył oświadczenie o zakazie wykonywania polowania, o którym mowa w art. 27b ust. 1 – do dnia następującego po dniu:
 - a) w którym oświadczenie o zakazie wykonywania polowania zostało cofnięte albo
 - b) w którym organ właściwy do wydzierżawienia obwodu łowieckiego albo minister właściwy do spraw środowiska lub dzierżawca albo zarządca obwodu łowieckiego dowiedział się o wygaśnięciu zakazu wykonywania polowania albo
 - c) zawiadomienia o cofnięciu oświadczenia o zakazie wykonywania polowania organu właściwego do wydzierżawienia obwodu łowieckiego albo ministra właściwego do spraw środowiska.

W niniejszej sprawie zaistniały wszelkie przesłanki dla ustalenia odszkodowania za szkody łowieckie, co wynika nie tylko z decyzji Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we W. z dnia 17 września 2020 roku, ale również ze stanowiska strony powodowej i pozwanego prezentowanego w toku postępowania. W ocenie strony powodowej, mimo powyższego uprawnienie pozwanego do żądania wypłaty odszkodowania, zostało ono wyłączone ze względu na przyczyny podmiotowe leżące po jego stronie, gdyż przed zaistnieniem szkody w sposób stanowczy i świadomy odmówił przedstawicielom nadleśnictwa podjęcia działań prewencyjnych zapobiegających szkodom. Strona powodowa uznała, że zachowanie pozwanego przyczyniło się do powstania szkody i było ogniwem prowadzącym do jej powstania, a w związku z tym zastosowanie znajduje art. 48 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1995 roku - Prawo łowieckie.

Ze stanowiskiem strony powodowej nie sposób się zgodzić. Nie budzi wątpliwości, że pozwany nie zgadzał się na wykaszanie pod ogrodzeniem elektrycznym (pastuchem elektrycznym). Potwierdzają to relacje świadków S. A. (2), A. B., czy S. G.. Nie zaprzeczał temu sam pozwany i jego żona świadek E. Ż.. Dowodem na to jest również oświadczenie z dnia 3 czerwca 2020 roku podpisane przez pozwanego (k. 15 akt). Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie potwierdza jednak, że pozwany nie sprzeciwiał się innym metodom zabezpieczania pola polegającym na stosowaniu środka odstraszającego dzikie zwierzęta „hukinol”, czy na nocnym pilnowaniu pola przez myśliwych. Wynika to zarówno z relacji pozwanego, wyżej wskazanych świadków, jak i z zeznań myśliwych J. P. i R. Ś.. Myśliwi przyznali, że pozwany sam im pokazał, gdzie znajduje się jego pole, gdy przybyli na jego podwórko. Nie potwierdzili oni także, że pozwany wyganiał ich z pola.

Sąd zważył, że art. 47 ustawy z dnia 13 października 1995 roku - Prawo łowieckie nakłada na właścicieli lub posiadaczy gruntów rolnych i leśnych obowiązek współdziałania, zgodnie z potrzebami, z dzierżawcami i zarządcami obwodów łowieckich w zabezpieczeniu gruntów przed szkodami. Współpraca ta nie może jednak polegać na dyktacie dzierżawcy lub zarządcy i całkowitym podporządkowaniu się właściciela lub posiadacza gruntu. Dzierżawca lub zarządca nie może władczo i bez uzgodnienia wkroczyć na grunt właściciela lub posiadacza. Stosowanie poszczególnych urządzeń czy zabiegów powinno być przedmiotem uzgodnienia. Współdziałać oznacza przede wszystkim działać, pracować, wspólnie z kimś, pomagać komuś w jakiejś działalności (Słownik języka polskiego, wyd. PWN, t. III, s. 768, Warszawa 1983). Przedmiotowe sformułowanie zakłada zatem najczęściej podjęcie określonych czynności przez obydwie strony, a nie jedynie tolerowanie działań innej osoby (wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 26 sierpnia 2015 r., sygn. I Ca 244/15). Skoro powstał spór w zakresie sposobu użytkowania pastucha elektrycznego to strona powodowa powinna dopasować się do potrzeb pozwanego i mogła wcześniej zacząć stosować pozostałe dwie metody zabezpieczenia uprawy ziemniaków, które jak potwierdzają protokoły szacowania wstępnego i ostatecznego okazały się skuteczne, gdyż szkoda nie powiększyła się od szacowania wstępnego, a ponadto zgadzał się na nie pozwany. Należy podkreślić, że do sporu prawdopodobnie nie doszłoby, gdyby skoszona pod ogrodzeniem elektrycznym roślinność była na bieżąco usuwana z pola. To właśnie brak usuwania skoszonej masy zielonej był głównym i podstawowym powodem konfliktu. W tym zakresie strona powodowa powinna uwzględnić stanowisko pozwanego i podjąć działania w celu usuwania skoszonej roślinności.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 8 maja 2019 roku (sygn. akt K 45/16) stwierdził, że art. 48 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1995 roku - Prawo łowieckie w zakresie, w jakim przewiduje – jako skutek odmowy zgody na budowę urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających szkodom – zwolnienie dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego od odpowiedzialności za szkody łowieckie niepozostające w związku przyczynowym z taką odmową zgody, jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Strona powodowa podniosła, że brak zgody pozwanego na dokonywanie zabiegów zapobiegających szkodom pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą w uprawie ziemniaków pozwanego.

W ocenie jednak Sądu brak jest związku przyczynowego pomiędzy odmową pozwanego w zakresie koszenia pod ogrodzeniem elektrycznym, a szkodą powstałą w uprawie. Wobec nieporozumienia w zakresie obsługi pastucha elektrycznego, jak już wyżej wskazano, należało wcześniej zastosować pozostałe dwie metody zabezpieczenia (hukinol i myśliwi), którym pozwany się nie sprzeciwiał i które były skuteczne. W przekonaniu Sądu brak wcześniejszego zastosowania tych sposobów ochrony pola pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą, a nie trudności w stosowaniu pastucha elektrycznego.

Nie można przyjąć, wbrew twierdzeniom strony powodowej, że pozwany odmówił pracownikom nadleśnictwa podjęcia działań prewencyjnych. Nie zgodził się on tylko na jeden sposób działania i można było zastosować pozostałe. Stwierdzić należy, że pozwany przez wiadomość e-mail z dnia 23 czerwca 2020 roku, próbował także podjąć rozmowy ze stroną powodową w zakresie spornego ogrodzenia elektrycznego, ale strona powodowa nie odpowiedziała na wiadomość. Ponadto w toku postępowania nie udowodniono, że ogrodzenie elektryczne po zaprzestaniu koszenia pod nim faktycznie nie działało. Pozwany temu zaprzeczał, a strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów na obalenie jego wersji.

Należy także zauważyć, że sugestie strony powodowej, że to pozwany powinien uczestniczyć w zabezpieczaniu uprawy są nie do przyjęcia. Pozwany nie ma obowiązku dbać o urządzenia zabezpieczające, ponieważ nie wynika to z żadnych przepisów prawa. Jego obowiązkiem jest współdziałanie zgodnie z potrzebami. To odpowiedzialny za szkody może albo zapobiegać im, albo nie robić nic i ponosić za nie odpowiedzialność. Współdziałanie poszkodowanego nie może polegać na działaniu za tego, który ponosi odpowiedzialność za szkody. Fakt, że wielu rolników dba o ogrodzenia elektryczne samodzielnie nie angażując pracowników nadleśnictwa, nie przesądza, że jest to ich obowiązek. Stanowi to jedynie wyraz ich woli, albo wynika z nieznaności przepisów prawa, które nie zobowiązują ich do tego.

Wzorowe prowadzenie gospodarki łowieckiej i dokonywanie wszelkich starań w celu przeciwdziałania szkodom w uprawach i płodach rolne nie zwalnia od odpowiedzialności, jeżeli takie szkody zwierzyna łowna spowoduje. Odpowiedzialność przewidziana w przepisie art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 roku - Prawo łowieckie nie jest absolutna i zostaje wyłączona gdy zaistnieją sytuacje określone w art. 48 powyższej ustawy. W niniejszej sprawie nie można jednak przyjąć, że odpowiedzialność strony powodowej została wyłączona.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo strony powodowej, o czym orzekł w punkcie I wyroku.

Zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Wedle z kolei przepisu art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W niniejszej sprawie należało zasądzić od strony powodowej, która przegrała sprawę na rzecz pozwanego koszty procesu. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie adwokata za zastępstwo procesowe.

W rozpoznawanej sprawie wartość przedmiotu sporu określono na kwotę 2808 zł. Zgodnie więc z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokacie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego wyniosło 900 zł.

W związku z powyższym orzeczono jak w punkcie II wyroku.